

# VKIE, zaliczka

Od początku byłem pewien tego, że nie będą po nas grać  
Wiesz, że każdy ma cię w chuju jak już trochę poznasz świat  
Nie opłaca mi się z nią spotykać, kto mi zwróci czas  
To, że macie hajs z zaliczki wcale nie odwróci szans  
Mój ziom co tydzień płacze, diabeł chce by wlewał czystą  
Widzę, że żyjesz z podejściem takim, że problemy znikną  
Ty nie chwalisz się pieniędzmi, tylko chwalisz się zaliczką  
Zkmiń to, hip-hop to jest przeceniony dyskонт  
I zaczepia mnie na sieci jakiś kid, ale nie destroy  
Dziwko, jesteś dziesięć poziomów za nisko  
Powiedz, jak można kopiować, by się przypodobać liczbą  
Póki nie jebnie wątroba, kurwy będę was cisnąć  
Byłem świadkiem wielu akcji kiedy chcieliście zabłysnąć  
Jak chodniki mają profit, to tylko wtedy nie milczą  
Byłem u tej suki jest niepewna tak jak krypto  
Mam się w co ubrać twoja szafa Fred Flintstone  
Nie ma żadnego oporu, atakujcie koalicją  
Teraz każdy jest sztywny i git, a gadają z policją  
Pojedziemy do spodu z wrogo nastawioną pizdą  
Za wszystko płacę sam nawet nie dam ci nic liznąć  
Mam na karku 22, wiem, że często przesadzam  
Ona zjadła ze mną dużo, nawet niczego nie gada  
Moje force'y znają błoto więc na nic mi twoja rada  
Ludzie ledwo tutaj sypiają, ale to już nie moja sprawa  
Nadal nie wiem, jak mam ogarnąć ten bałagan  
Twój były banan pewnie by powiedział że przesadzam  
Wiem jak to jest nie mieć nic, jak boli zdrada  
Ona setki pytań ma nie masz po co ich zadawać